KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Sierpnia 1867 roku. | № 171. | Lat 46. | 20-go Lipca / 1-go Sierpnia 1867 roku.

Czwartek. | Rano ciepła st. 10, w połu: c. st: 14 / Wys: wody st: 6 c. 0 (Przybywa) | Wschód Słońca g. 4 m. 21 / Zachód „ „ 7 „ 50 | Jutro, N. M. P. Anielskiej.

— Jutro, z powodu Uroczystości N. MARJI PANNY ANIELSKIEJ, odprawi się Nabożeństwo Odpustowe, w Kościele Stej ANNY, Matki N. M. P., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

— Najjaśniejszy Pan, zaraz po otrzymaniu doniesienia o smutnem położeniu mieszkańców miasta Warszawy i innych miejsc Królestwa, dotkniętych powodzią, z powodu wylewu rzeki Wisły, w ojcowskiej troskliwości o los Swych poddanych, z których wielu utraciło nie tylko część swego majątku, ale i całe mienie, Najmiłościwiej raczył udzielić z hojności Monarszej, dla rozdania wsparcia najbardziej dotkniętym, 200,000 rub: sr. Dla rozdziału zaś takowych, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazał Namiestnikowi w Królestwie Polskiem, ustanowić osobny Komitet. (Dz: War:).

— Najwyższy Manifest z dnia 29go Czerwca (11 Lipca) r. b., o mającym się odbyć w roku bieżącym poborze do wojska w Królestwie Polskiem, z dotyczącemi go Najwyżej zatwierdzonemi przepisami, zamieszczony był w ruskim texcie, w osobnym dodatku, w Nrze 157 „Warsz: Dniew:“. (Dz. W.)

— Najwyższy Ukaz z d. 3 (15) Czerwca r. b., nadający Jenerał-Majorowi Siversowi, synowi i spadkobiercy Jenerał Lejtnanta Siversa, posiadaczowi majoratu Oniszki, w Powiecie Kalwaryjskim, w takież posiadanie folwarki: Dyrwany i Trakel, w tymże Powiecie, zamieszczony był w Ruskim texcie, w Nrze 157 „Warsz: Dniew:“. (Dz: War:).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*— Jak corocznie, tak i w r. b., odbędą się w salach Ochrony, pod zawiadywaniem Towarzystwa zostających, wizyty jeneralne roczne, o godzinie 6tej wieczorem, a mianowicie: w Ochronie 1ej, przy ulicy Freta, Nr 1870/1, dnia 1go Sierpnia r. b.; w 2ej, przy ulicy Ogrodowej, Nr 841, d. 2go b. m.; w 3ej, przy ulicy Pańskiej, Nr 1227, d. 5go b. m.; w 4ej, przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 2993, dnia 7go b. m.; w 5ej, przy ulicy Wilczej, Nr 1705, dnia 8go b. m.; w 6ej, przy ulicy Browarnej, Nr 2731, d. 10go b. m.; w 7ej, (na Pradze), Nr 280/1, dnia 12go bież: m.; w 8ej, przy ulicy Waliców, Nr 1113, d. 16go b. m.; w 9ej, przy ul: Długiej, Ner 592, dnia 30go b. m.; w 10ej, przy ul: Wolskiej, Nr 3074, d. 17go b. m.; w 11ej, przy ulicy Tamka, Nr 2832, d. 19go b. m.; w 12ej, przy ul: Chmielnej, Nr 1549, d. 20go b. m.; w 13ej, przy ulicy Dzielnej, Nr 2358, d. 21go b. m.; w 14ej, przy ul: Waliców, Nr 1109, dnia 26go b. m.; w 15ej, przy ul: Marjańskiej, Nr 1087, d. 29 b. m.; w 16ej, przy ulicy Gęsiej, Nr 2288, dnia 24go b. m. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, podając o tem do wiadomości swych Opiekunek i Członków, ma honor prosić ich, aby wizyty te obecnością swoją zaszczycić raczyli. — Warszawa, dnia 1 Sierpnia 1867 r.—Vice-Prezes Administracji Ogólnej, St: Hr: *Ostrowski.*—Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (Dz. W).

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Sobolewski*, z miasta Łodzi;— wyjechali: Jenerał-Major *Dochturow*, i Rz: Radca Tajny *Funduklej*, Członek Rady Państwa, za granicę.

— Onegdaj na cmentarzu Powązkowskim, pochowano zwłoki 17-to-letniego Eugenjusza *Chabou.*

— Dnia 15go b. m., w Ostrołęce zmarł Bartłomiej Bojanowski, b. Oficer b. wojsk Polskich; żył lat 80.

— Zmarły przed paru dniami, ś. p. Józef *Krysiński*, Inspektor Szkoły Powiatowej specjalnej przy ulicy Rymarskiej, przez długi czas wykładał matematykę w Szkole Powiatowej przy ulicy Freta. W roku 1864 wydał Solidometrję.

— Wczoraj w „Kobietach z Kamienia“, wystąpili poraz pierwszy na scenę uczniowie szkoły dramatycznej tutejszej, Panna Górecka w roli „Marco“, i Pan Krogulski w roli „Des Genais“. Wystąpienie to, uważamy atoli za dalszy ciąg studjów szkolnych, przed publicznością, za doświadczenie zdolności i sił wreszcie, ale nie za grę na serjo. Ani Pan Krogulski, ani Panna Górecka, nie dorośli jeszcze do postaci, jakie przedstawiać chcieli; dziwimy się, że właśnie te role wybrali na debiut. Trzeci akt najważniejszy nie mógł być pojęty przez młodą uczennicę szkoły, i mylnie też oddany został. Pan Krogulski studjował za nadto P. Królikowskiego, ale tego braku samodzielności, teraz jeszcze za winę mu poczytywać nie można. W obojgu debiutantach jest talent, a przy pracy usilnej, pod kierunkiem tak doświadczonego i miłującego sztukę nauczyciela, jak Pan Chęciński, przy takich wzorach, jakie w artystów naszych gronie posiadamy, Panna Gorecka i Pan Krogulski wykształcić się mogą i zająć z czasem wyższe stanowisko, czego im serdecznie życzemy. Patrząc z całem spółczuciem, z całem pobłażaniem, jakiego młode talenta wymagać mogą, nie wahaliśmy się wyrzec prawdy, poczytując sobie za obowiązek, otrzedz młodych artystów, aby nie zawsze oklaskom przyjaciół życzliwych wierzyli. Wspominając o debiutantach, nie godzi się nam zamilczeć o Panu Swieszewskim, który wczoraj odegrał rolę „Rafaela“, z ogromnym zapałem i przejęciem się; porywał on publiczność do żywego wzruszoną, i sala trzęsła się od oklasków.

— Wczoraj od sukcessorów ś. p. Jakóba *Piotrowskiego*, zmarłego niedawno w Monachjum, Warszawskie Tow. Dobroczynności otrzymało ofiarę rs. 150,

dla zasilenia funduszów tegoż Tow., w którym zmarły przez długi szereg lat był Członkiem.

— Uzupełniając wczorajszy artykuł w piśmie naszem, o złożonych życzeniach Wmu *Ignacemu Popławskiemu*, dodać winnismy, że Hr. St. Ostrowski, Vice-Prezes Administracji, w obec Wgo Moritza Prezesa Wydz, Exam., Wgo Józefowicza, Nacz. Sekcji Rachunk., Sekr. tegoż Tow., Wgo Dąbrowskiego, nadto Siostr Miłosierdzia, z przełożoną swoją W-żną Koch, złożył w Imieniu całego Towarzystwa, życzenia „Ojcu Sierot", Pułkownikowi Ignacemu Lojoli Popławskiemu, jako w przed-dzień imienin wczorajszych; następnie zaś, po zajęciu przez Szanownego Solenizanta w tym celu miejsca, ozdobionego na około wysokiemi krzewami i kwiatami, Sieroty kolejno składały swe życzenia wierszem, wręczając Mu odpisane przez siebie powinszowania, wraz z bukietami, z żywych kwiatów, poczem odśpiewały Kantatę na dwa głosy sopran i alt, w tempie polonezowym z wierszem następującym:

Witamy cię chwilo błoga,
Coś nam dzisiaj zabłysnęła,
By go wielbić, myśl to droga,
Bo nam serca zawładnęła.
Chociaż wiek Twój jest sędziwy,
Jednak trudy chcesz ponosić;
Żeś nam z serca jest życzliwy,
To przed światem będziem głosić.
Miłość dla Cię nie zaginie
Póki serce bić w nas bądzie,
Niech Twe Imie zawsze słynie
W pośród miasta, w kraju, wszędzie.
Tego życzą Ci sieroty,
Których Ojca miano nosisz,
Bo Tyś dla nas wzorem cnoty,
Bo dla nas trudy ponosisz.
Wieleż sierot winno Tobie,
Że byt dotąd jeszcze mają,
Wieleżby z nas legło w grobie,
Co przed Tobą dzisiaj stają.
Czemże Ci to zawdzięczymy,
Jeśli nie dziękczynnem pieniem;
Przyjm więc Ojcze, przyjm prosimy,
Bo je niesiem z uwielbieniem.
Niesiem przed Tron Najwyższego,
Łącząc modły szczere, tkliwe,
Za pomyślność *Ignacego!*
Czcząc Jego cnoty prawdziwe.
Dla Twych sierot żyj szczęśliwie,
Nie odmawiaj swej opieki,
Przyjmij pieśni ton rzewliwy,
Żyj nam Ojcze w czas daleki.

Słowa te wraz z muzyką napisał, wyuczył, oraz towarzyszył sierotom w czasie wykonania na fortepjanie Pan I. K. Chwalibóg, Członek Warsz. Tow. Dobrocz., po skończeniu której, czcigodny Solenizant 80-letni, rozrzewniony dowodem prawdziwego szacunku i życzliwości, wszystkich obecnych uściśnieniem ręki, każdego z osobna, oraz stosownem przemówieniem do sierot, okazał swe zadowolenie, jakie malowało się na sędziwej twarzy zacnego Solenizanta.

— W tych dniach wyszła z druku prelekcja wstępna, miana w auli Szkoły Głównej, d. 11go Maja r. b., przez P. Edwarda Strasburgera, Dra filozofii „O istocie i zadaniu nauk przyrodzonych". Broszura ta (odbruk z „Bibljoteki Warszawskiej"), jest do nabycia w xięgarni Wendego.

— Niezadługo ukazać się ma dzieło, pod tytułem: „Z miasta i ze wsi", zbiór powieści ze zdarzeń prawdziwych, przez Emilję Leja.

— W xięgarni i składzie nót Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakow:-Przedmieście, Ner 407 (nowy 1), są do nabycia: „Poradnik uczący sposobów ustrzeżenia się cholery i leczenia jej w nieobecności lekarza". Wydany z upoważnienia Rządu, kop: 10; Doktor M. Malcz, cholera jej istota i leczenie wraz z opisem ostatniej epidemji 1865—1866 r., rs. 1; Podwysocki J., „Słówko o Homeopatji", oraz sposób leczenia homeopatją cholery, 45 kop:; „Wyjawienie sposobu leczenia cholery", przez Dłużniewskiego podług instrukcji Doktora Lutze, pomnożone przez J. Podwysockiego, kop: 50.

— Młody, pełen talentu, artysta dramatyczny Teatrów Warszawskich, P. *Piasecki*, od niejakiego czasu silnie zachorował na oko, skutkiem czego występować nie może.

— Jutro, w Teatrze Rozmaitości w komedji „Śluby Panieńskie", Panna Bieńkowska uczennica tutejszej szkoły dramatycznej, przedstawi rolę Klary.

— Europejski tragik Ira Aldrige, murzyn, w przejeździe swoim z Paryża do Petersburga, w roli Otella, murzyna Wenecji, ma dać w mieście Łodzi trzy przedstawienia.

— Między artystami, występującemi z powodzeniem w Cafji Concerts we Francji, czytamy także Polskie nazwisko Rembieliński.

— Przypominamy, iż dziś w „Eldorado", przedstawienie na dochód nieszczęśliwych mieszkańców Warszawy i Pragi, powodzią dotkniętych.

— Osób na zabawie Niedzielnej w Parku Łazienkowskim, było około 8,000.

— Ze wszystkich okolic nadwiślańskich, dochodzą nas wiadomości o wielkich stratach, jakie ostatni wylew Wisły zdziałał. W dobrach np. Glinki, o kilka mil od Warszawy położonych, woda zabrała zapasy siana; wiadomo zaś że dobra te obfitują w piękne łąki.

— W zeszłym tygodniu w Grodnie, spadł grad wielkości orzechów laskowych, powybijał w mieście mnóstwo szyb, a szkód w polu i ogrodach, poczynił bardzo wiele.

— W ogrodzie dzierżawionym przez braci Bardet, w posesji Pana Mudzyńskiego, obok Resursy, widzieliśmy bardzo ładne drzewa wiśniowe, różnych gatunków i wzrostów, okryte owocem. Są drzewka ledwie na łokieć nad ziemię wyrosłe, a już w owoc zdobne. Dla miłośników ogrodnictwa, najwłaściwsza to pora dla przekonania się o dobroci gatunków zamawianych przez nich drzewek wiśniowych. W drugim ogrodzie znowu braci Bardet, kwitną prześliczne róże, w tym roku z zagranicy sprowadzone w pięknych sztamowych exemplarzach.

— Prawy Pawilon pałacu Krasińskich na Krakowskiem Przedmieściu, przytykający do ulicy, obsta-

wiony jest rusztowaniem, i z gruntu będzie wyrestaurowanym.

— Wczoraj przed Kościołem Ś-go Krzyża zaczęto układać chodnik nowy z płyt kamiennych, a to w miejsce starych, dobrze już wychodzonych.

— Przy ulicy Erywańskiej w miejscu fabryki powozów P. Koryckiego, przeniesionej na ulicę Mazowiecką, otwiera nową podobną fabrykę P. Sommer.

— *Komitet Towarzystwa wsparcia Artystów Muzyki,*— w dopełnieniu ogłoszenia swego o Zebraniu Ógólnem Członków Towarzystwa, zawiadamia, iż Zebranie to nastąpi w Niedzielę, dnia 4go b. m., o godzinie 11 i pół z rana, w Resursie Obywatelskiej, przy ulicy Krak:-Przedmieście.

— Starszy Zgromadzenia Blacharzy miasta Warszawy.—Zawiadamiam wszystkich Członków do Zgromadzenia należących, a szczególniej na prowincji zamieszkałych, że w dniu 6tym Sierpnia r. b., o godzinie 4tej po południu, odbędzie się w lokalu moim sessja półroczna, na której wpisy uczni, oraz i wypisy na czeladzi, załatwiane będą.—Wilhelm *Jacobi.* (11,167.)

— Pensja Wyższa Żeńska, pod przewodnictwem Antoniny z Krukowskich *Koczalskiej,* od lat siedmiu przy zbiegu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu exystująca, przeniesioną została na plac Śgo Alexandra, do domu Pana Naimskiego, Ner 1738.—Zapis uczennic w tej pensji na rok szkolny 1867/8, rozpoczął się z dniem 1-em Sierpnia r. b.

— Józef Przyłudzki, nowo-mianonowany Patron, przy Trybunale Cywilnym w Płocku, urządził swą Kancelarję w kamienicy P. Majewskiej, pod Nrm 322 na 2-giem piętrze, przy ulicy Kollegjalnej w mieście Płocku.

— Franciszek Kaczkowski, rodem z miasta Grzegorzewa, Gubernji Warszawskiej, dymisjonowany żołnierz Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, poszukuje swej familji; jest on synem Wojciecha i Katarzyny Kaczkowskich, dziad zaś jego Konstanty Kaczkowski, a Pradziad Władysław Kaczkowski. Uprasza osoby, któreby wiedziały o pobycie jego familji, o udzielenie wiadomości do Szpitala Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej.

— Onegdaj, w domu pod Nr 1065, przy ulicy Królewskiej, Franciszek Pińkowski, stangret, lat 32 wieku liczący, czyszcząc w stajni konie, przez jednego z nich uderzony został kopytem w głowę; w skutek czego uległ mocnemu skaleczeniu i po podaniu mu zaraz pomocy lekarskiej, pozostawiony został w domu na kuracji. (G. P.)

— Wczoraj, t. j. dnia 31 z. m. zachorowało na cholerę osób 154, wyzdrowiało 63, zmarło 54, pozostaje z dawniejszemi 1,343. (G. P.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od W. L. rs. 7 kop: 65, zebrane na zabawie wieczornej u jednego z Kolegów, i od K. T. rs. 1, dla dotkniętych powodzią Wisły.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 27 Lipca.* — Cesarz ozdobił Margrabiego de Both, pełnomocnika Królowej Wiktorji, orderem Leopolda Wielkiego krzyża. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 27 Lipca.* — Podług „Patrie", Xiążę Następca tronu Francuzkiego, wróci 4go Sierp. do Paryża.— Król Ludwik I Bawarski, na wiadomość o zgonie swego syna, byłego Króla Greckiego Ottona, opuścił Paryż. Panujący zaś Król Bawarski Ludwik II., skróci dla tegoż powodu swój pobyt w Paryżu i oczekuje jedynie na powrót Cesarzowej Eugenji. — Xiążę Amadeusz Włoski opuścił wczoraj Paryż.— Rewja, która miała się odbyć wczoraj, odłożoną została, z powodu niepogody, na Poniedziałek. — Podług „La Presse", Rząd Francuzki wystosował do swego Ambassadora w Berlinie nową notę, w której daje mu polecenie zażądania od Rządu Pruskiego objaśnień z powodu powołania 25,000 ludzi z kontyngensu Heskiego, który miał stanąć pod sztandarami dopiero w r. 1868.—Taż gazeta donosi, że Rząd Włoski wyraził Gabinetowi Tuileryjskiemu życzenie, ażeby Baron Malaret odwołany został ze stanowiska Ambassadora Francuzkiego we Florencji.— Dziś wieczorem dane będzie w teatrze wielkiej opery nadzwyczajne przedstawienie. Kapele wojskowe: Pruska, Austrjacka, Ruska i Francuzka, wykonają tam kilka sztuk, a między innemi jeden taki utwór, w którym wszystkie razem wezmą udział; przeto 280 muzykantów grać będzie jednocześnie. Przedstawienie zakończone zostanie baletem „La Source". Kapelmistrze konsystujących tu pułków, dawali wczoraj dla swych, bawiących w Paryżu, kolegów zagranicznych, śniadanie, które odznaczyło się nadzwyczajną wesołością. Wszyscy zaproszeni stawili się, z wyjątkiem Pruskiego Dyrektora Jeneralnego muzyk wojskowych, który wymówił się, jak donosi „Figaro", bólem uszów. (Schl. Ztg).

PRUSY. *Berlin, 27 Lipca.*— „National Ztg" donosi, że Król Wilhelm Pruski, otrzymał z rąk Sułtana Tureckiego, oznaki orderu Osmanje z brylantami. Sułtan udzielił oprócz tego liczne ordery i gratyfikacje. (Nordd. Al. Ztg).

TURCJA. — Donoszono kilka dni temu, że listy korsarskie ofiarowane zostały przez Kandjotów kilku Kapitanom okrętów, którzyby chcieli podjąć się ścigania statków Tureckich. Jedna z gazet ogłasza obecnie notę Rządu tymczasowego Kandjockiego, objaśniającą powody, które skłoniły do przedsięwzięcia tego środka. (Schl. Ztg).

AMERYKA. — „Globe" z 27go b. m. powiada, że z tonu depesz P. Sewarda, wyprowadzić można ten wniosek, iż zdaniem Rządu Waszyngtońskiego, nie pora jeszcze po temu, ażeby Stany Zjednoczone wmięszały się czynnie w sprawy Mexykańskie, albowiem Rząd ma jeszcze wiele do czynienia u siebie w domu, zwłaszcza zaś w Stanach południowych. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

„Prese" Wiedeńska z 30 Lipca powiada, że w Ischl robią przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa, i że tym gościem będzie Cesarz Napoleon, który zamierza przybyć 7go Sierpnia w odwiedziny do Cesarza Franciszka-Józefa.— Podług tegoż pisma, pomiędzy Kanclerzem Państwa i Fuadem Paszą, miały już miejsce dwie konferencje, które dotyczyły przyjęcia propozycji Austrjacko - Francuzkiej w przedmiocie zarządzenia przez Portę śledztwa na wyspie Kandji.

Na onegdajszem posiedzeniu wieczornem Angiel-

skiej Izby Gmin, Lord Stanley, odpowiadając na interpelację P. Griffitha, oświadczył, że pomiędzy Prusami i Francją, miała miejsce wymiana myśli co do udzielenia gwarancji opieki dla Niemców, zamieszkałych w Szlezwigu północnym, lecz że nie jest on w stanie zakommunikować szczegóły w tym względzie. Anglja unikała wszelkiej wymiany myśli.

— We Włoskiej Izbie Deputowanych, na zapytanie Fariny, Prezes Ministrów Rattazzi odpowiedział, że Rząd dotrzyma wiernie swe zobowiązania względem wierzycieli Państwa, i że nie przystąpi nigdy do zmniejszenia procentów lub do konwersji renty.

Wiadomości z Nowego-Yorku, z 18go Lipca donoszą, że werbunki, mające na celu przedsięwzięcie wyprawy do Mexyku, nie ustają. Izba Reprezentantów zażądała od Prezydenta Johnsona, ażeby sprzeciwił się podobnej wyprawie.

Urzędowy „Giornale di Roma" z 20go Lipca, zaprzecza wiadomości o aresztowaniu w Rzymie 210 osób. (Ind: Belge i Nordd: Allg:-Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń, 31go Lipca. — „Presse" wieczorna potwierdza powtórnie wiadomość o przybyciu Cesarza Francuzów do Salzburga w dniu 7 Sierpnia.

Florencja, 31go Lipca. — „Opinione" wbrew zapewnieniu „Monitora" dowodzi, iż konwencja Wrześniowa obowiązuje nie tylko Włochy, ale i Francję. Ponieważ w Rzymie nie znajdują się żołnierze Francuzcy tylko Papiezcy, przeto niesłusznem jest, iżby Jenerałowie Francuzcy odbywali inspekcję wojsk Papiezkich.

Paryż, 31go Lipca. — „Patrie" dzisiejsza pisze: Prussy i Francja nie pragną wojny. Francja nie może wszczynać wojny, wyjąwszy na wypadek zaczepki lub oczewistego naruszenia jej praw; Prussy zaś nie mogą przedsiębrać wojny przeciw Francji, jeśli nie chcą postradać owocu krwawych zwycięztw. — „Patrie" donosi, że Cesarz Austrjacki przybędzie do Paryża i zwiedzi obóz w Chalons, poczem Napoleon uda się do Biarritz, gdzie P. Beust z tydzień zabawi. — „Constitutionnel" potwierdza wieść o podróży Cesarza incognito do Salzburga.

— Z Londynu piszą pod d. 23 z. m., że położona w r. 1866 telegraficzna lina Atlantycka, zerwała się; spodziewają się wszelako przywrócić komunikację z łatwością.

F r a s z k i.

— Ktoś przy stosownej okoliczności, miał piękną mowę; po skończeniu, przyjaciel jego szepnął mu do ucha: „Ależ to nie twoja była mowa." „Owszem moja, bom za nią gotówką zapłacił."

— „Pożycz mi sześciu rubli." „Ja nie mam, ale poproś twojego sąsiada." „Zapewne! to tylko w rachunkowości sąsiedztwo jest tak uprzejme, tak naprzykład: 9 od 8 nie mogę, pożyczam, ale zjesz licha, czy od mojego sąsiada choć grosz wydusisz."

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Wolny Strzelec.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Śluby Panieńskie.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej ODEON),

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich.**— Początek o godzinie 8. (10,442)

Przyjechali do Warszawy: Dmochowski Zygmunt, ob: z Łukowa; Zamoyski Jan, Hr: z Kozłówki.

Wyjechali: Deskur Józef, ob: do Kowala, Taraszkiewicz Jan, ob: do Ryk, Trembicki Antoni, ob: do Lublina.

Przyjechali z za granicy: Kurzwejl Henryk, ob: z Torunia; Studziński Karol, artysta muzyki z Krakowa.

Wyjechali za granicę: Chabon Bartłomiej, ob: do Paryża; Kraśniewski Wiktor, ob: do Berlina: (G: P:)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 Sierpnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	17	79	83
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	70	33	69	83
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	33	57	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	112	67
„ „ „ z r. 1866,	109	—	108	50
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	67	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 43 1/3
Od Listów likwidacyjnych k. 67 7/9.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 31 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 25 do rs. 8 k. 47 żyta od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 k. 50: owsa od rs. 2 kop. 55 do rs: 2 kop. 85 gryki od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 50: kartofli od rs 1 k. 50 do rs. 1 k. 80

Okowity płacono dnia 31go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 6, do rs 4 k. 11; za garniec od rs. 1 k: 32 do rs: 1 k. 34.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*